

№ 108.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Małgorzaty P. M.  
Sr. św. Bonawentury B.  
Czw. św. Apostołów.  
Piąt. NMP. Szkaplerznej.  
Sob. św. Aleksiego W.  
Niedz. św. Szymona z L.  
Pon. św. Wincentego P.

Wschód słońca: godz. 3 m. 53  
Zachód słońca: godz. 8 m. 17  
Dług dnia: godz. 16 m. 24

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —

Półrocznie „ 3 „ —

Kwartalnie „ 1 „ 50

Miesięczn. „ - „ 50

Odnoszenie 10 k. m.

Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 13 lipca 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Paika; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1/4 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKULEY bez oznaczenia honorarium Redakcyi uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

*Sarga* **KALODONT**  
Niezbędny krem do zębów  
Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.  
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

541 -30

Teatr Apollo. Anons: Przyjechał Zbyszko-Gynganiawicz!



Dzisiaj we wtorek

13 lipca 1909 roku **Nadzwyczajne**

**Sportowe przedstawienie.**

Pierwszy występ króla żelaza p. Lu-

towa, a także czempionat francuskiej

walki z nagrodami.

Dzisiaj walczą 3 pary.

Derma contra Sada Mohamed.

Była wiedeńska czarna maska contra

Horwath. — Gustavsohn contra Gorki.

Początek punktualnie o 9 wiecz. 1926

Lekarz-Dentysta

**DĄBROWSKI**

mieszka: Piotrkowska № 97.

1336 6

## Budżet państwowy.

Prasa rosyjska zajmuje się obecnie rozważaniem budżetu państwowego, który został ostatecznie zatwierdzony i ogłoszony, podobnie jak w r. 1908, w sześć miesięcy od początku roku budżetowego, w dniu 30 czerwca.

„Russk. Wied.“ w następujący sposób komentują ważniejsze pozycje budżetu: Ogólna suma brutto budżetu zwyczajnego i nadzwyczajnego wyraża się w cyfrze 2,595 milionów, o 36 milionów mniej, niż była pierwotnie ogłoszona. W porównaniu z r. z. budżet wzrósł o względnie bardzo małą sumę 14 milionów, co stanowi 1/2% całej sumy. Ogólne dochody w ostatecznych pozycjach zredukowane zostały o 18.2 milionów. Do źródeł nadzwyczajnych zaliczono 3.4 miliona, spodziewanych jako zwrot zapomóg, wydanych ziemstwu, jednakże wobec grożącego znów częścicowego nieurodzaju wpływy z tego źródła są wątpliwe. Do tych samych źródeł nadzwyczajnych wliczono również 131 milionów rubli pożyczek, celem zbilansowania budżetu. Ta suma reprezentuje zatem deficyt, który w porównaniu z preliminarzem zmniejszony jest o 21 milionów rubli.

Budżet rozchodowy uległ także w ostatecznym wyniku bardzo znacznym zmianom w porównaniu z pierwotnymi obliczeniami. Według preliminarza ministerjalnego suma rozchodów zwyczajnych obliczona była na 2,472 miliony rubli, w ostatecznym zaś zestawieniu figuruje 2,449 milionów rubli, czyli że redukcja wynosi 22.7 miliona rubli. Właściwie jednak redukcja jest większa, ponieważ do

budżetu zwyczajnego przeniesiono z nadzwyczajnego część wydatków ministerium wojny i marynarki w sumie 12 milionów.

Nieznaczne redukcje poczynione zostały w rozchodach nadzwyczajnych, ogółem o 1.6 miliona. Największe oszczędności poczyniono w pozycjach poszczególnych, a mianowicie w pozycji ministerium komunikacji i w ministerium finansów o 4 miliony rubli.

W ostatecznej ocenie budżetu gazeta pisze: „Drugi budżet konstytucyjny, podobnie jak jego poprzednik, nie zakłada fundamentów pod nowy gmach gospodarki państwowej. Wszystko w nim pozostaje po dawnemu. Zuów ta sama buchalteria i żadnych na ogół zmian w systemacie gospodarstwa państwowego. Ani w kierunku budżetowym, ani prawodawczym niema żadnych śladów postępu“.

„Riecz“ nie jest także zadowolona z budżetu, zaznaczając, że owe „życzenia“, o których mówił hr. Witte, znalazły raczej swój wyraz niż zadowolenie w budżecie.

„Russk. Slovo“ występuje przeciw „średnio-wiecznym“ i przestarzałym przepisom, które utrudniają ułożenie jakiegokolwiek prawidłowego budżetu.

## Następca ks. Bülowa.

Kogo Wilhelm II-gi powoła na urząd kanclerza, który ks. Bülow opuszcza nieodwołalnie w dniach najbliższych—jest jeszcze w Berlinie tajemnicą dworską, a może wogóle nie jest dotychczas postanowione. Usposobienie, panujące w szerokich kołach publiczności niemieckiej wobec tej tajemniczości decyzji cesarskiej, charakteryzuje dosadnie „Berl. Tagebl.“:

„Z cichą rezygnacją oczekuje naród niemiecki noty urzędowej, która ma mu obwieścić nazwisko nowego kanclerza. Mianowanie nowego kierownika polityki państwowej jest aktem, rozstrzygającym o złych lub dobrych losach 60 milionów ludności, lecz o wolę i życzenia tych milionów nikt nie pyta i nowy prorok ma nagle zejść na ziemię niejako z obłoków. Gdy w państwach parlamentarnych rozdawanie urzędów państwowych odbywa się według ściśle określonych reguł, a w każdym takim wypadku z góry wiadomo, jaki będzie kierunek nowego rządu, w Niemczech wszystko zawisło od przypadkowego pod-

szepu doradców, osobistego porwy lub nagłego impulsu władcy.

W prasie niemieckiej wymieniano w ostatnich dniach kilku domniemych kandydatów na następców ks. Bülowa, a mianowicie: obecnego sekretarza stanu dla spraw wewnętrznych Rzeszy, Bethmanna-Hollwega, pruskiego ministra skarbu, Rheinbarena, namiestnika Alzacji i Lotaryngii, hr. Wedela, b. ambasadora w Rzymie, hr. Monts'a, wreszcie generała Loewenfelda i ambasadora w Konstantynopolu, bar. Marschall von Biebersteina. Najwięcej widoków ma niewątpliwie Bethmann-Hollweg, osobisty przyjaciel cesarza Wilhelma, popierany nadto przez koła urzędowe.

Jest on konserwatystą, zwolennikiem polityki kompromisów, lecz głębszym od ks. Bülowa, któremu ustępuje wszakże w zakresie znajomości spraw zagranicznych.

Kandydat kół skrajno-konserwatywnych, minister Rheinbaben, jest zaciętym reakcyonistą. O hr. Wedela, który podobno nie chce przyjąć urzędu kanclerskiego, piszą, że jest człowiekiem uczciwym, samodzielnym, wrogiem wszelkiej służalczości. Hr. Monts słynie z ostrego języka i zewnętrznej szorstkości. O Loewenfeldzie nie wiadomo nic więcej ponadto, że jest wykształconym generałem i zaufanym cesarza Wilhelma II-go.

Wczorajsze dzienniki berlińskie wymieniają jeszcze jednego kandydata, ministra niemieckiej morskiej siły zbrojnej, admirała von Tirpitz'a. Mimo, że dziedzina administracji i polityki wewnętrznej jest admirałowi zupełnie obca, wybór Wilhelma II-go może paść i na niego, gdyż cieszy się on wielkim uznaniem i zaufaniem osobistym monarchy.

Według pogłosek, krążących w berlińskich kołach urzędowych, dzień dzisiejszy powinien przynieść rozstrzygnięcie i decyzję Wilhelma II co do wyboru następcy Bülowa. Być może jednak, iż ogłoszenie nominacji urzędowej nastąpi dopiero po załatwieniu w parlamencie całokształtu reformy finansowej.

## Prasa rosyjska o wycieczce do Anglii.

Cała prasa rosyjska mówi obszernie o znaczeniu wycieczki do Anglii. Ciekawe jest odezwanie się organów państwowych, bo z nich wynika, jak wycieczka oddziaływała na koła stronnictwa, dzierżącego ster spraw w trzeciej Dumie.

Główny ich organ „Głos Moskwy“ pisze:

„Z każdym dniem staje się widoczniejszy postęp wśród reakcyonistów, graniczący niemal z panicznym przerażeniem. Reakcyonisci widzą, jak gruntu usuwa im się z pod nóg, jak załamują się naokoło zgnite fundamenty, i jak nawzajem nabierają mocy podstawy ustroju zreformowanego. „Sprawie wzmocnienia tych podstaw wizyta angielska oddała pierwszorzędną usługę. Zrodzo-

na i przeprowadzona z inicjatywy prywatnej wycieczka ta niemal żywiołową siłą okoliczności urosła do znaczenia wypadku, dominującego wydarzenia, które przykuło do siebie uwagę całego świata cywilizowanego.

Organ październikowców szczególne wyraża zadowolenie z mowy Milukowa u lord-majora. „Mowa Milukowa ma, jak się zdaje, cechy symptomatyczne. Wypowiedziana, jakby rzecz można, w tonie umiarkowanie konstytucyjnym, obca właściwej dla opozycji rosyjskiej nietolerancji, może wykastuje ona zwrot w polityce kadetów, wyrzucenie się idei robienia opozycji dla opozycji.

„Jeżeli jest to rzeczywiście zwrot w stronę tej polityki i tej taktyki, które stanowiły treść programu Związku 31-go października, i których motywy wyluszczył A. Guczkow w swej mowie na bankiecie u tegoż lorda-majora, to pozostaje tylko powinnować liderowi kadetów“.

Najważniejszym jednak, zdaniem gazety, jest wcale niedwuznaczne tym razem określenie ustroju państwowego przed «forum» Europy:

„W określeniu istoty nowego ustroju państwowego rosyjskiego i jego zadań względem Anglii i Europy, wzięli udział przedstawiciele wszystkich grup parlamentarnych, wchodzących w skład wycieczki, od Milukowa do hr. Bobrinskiego. Szczególnie wyraźnie zostało to podkreślone w mowach na obiedzie u lorda-majora Londynu. Ton tych mów musi ostatecznie ugruntować wiarę w trwałość ustroju konstytucyjnego Rosji. Obecność zaś ambasadora, hr. Benkendorfa, nadała tym mowom, jak i całej uroczystości, charakter specjalny, niweczący wrażenie wrzasku reakcyjnistów“.

I „Słowo“ petersburskie uważa fakt udziału ambasadora rosyjskiego w „stwierdzeniu konstytucji rosyjskiej“ za rzecz doniosłą i godną zanotowania (nawiasem mówiąc, uczyniło to i „Słowo“ warszawskie).

„Jednomysłna manifestacja — pisze „Słowo“ petersburskie — na cześć konstytucyjnego Monarchy rosyjskiego i Jego wielkiego państwa, odbyła się tym razem w obecności naszego ambasadora, który dziękował lordowi-majorowi za przyjęcie serdeczne. Być może, iż agencja urzędowa właśnie z tego powodu użyła po raz pierwszy wyrażenia „konstytucja“. Mowa posła, bar. Benkendorfa, pomimo umiarkowania i obiektywizmu, nadała jednak uroczystości odcień, z którym musi się już liczyć i urzędowa Rosja. Dalszy opór z jej strony wyrządziłby tylko szkodę krajowi. Ale postępu historii nie powstrzymają żadne siły. Nawet ludzie, którzy przeprowadzili wielki bój za prawo, mogą teraz, z większą niż kiedykolwiek pewnością, powiedzieć: „A jednak się poruszał“.

„Riecz“ tak charakteryzuje znaczenie wizyty angielskiej:

„Znaczenie polityczne wizyty przeszło wszelkie oczekiwania. Te odwiedziny „osób prywatnych“, jak je nazwał p. Milukow, ściągnęły na siebie daleko więcej uwagi, aniżeli inne wydarzenia na polu politycznym. I jeżeli wyjątkiem są Niemcy, które, według trafego wyrażenia p. Chomiakowa, „przemilczały“ wizytę, to należy widzieć w tem tylko potwierdzenie powyższej naszej opinii, albowiem milczący ci „cum tacent, clamant“ — milcząc krzyczą.

„Odtąd nie należy już wątpić, jakiego kierunku powinna się trzymać rosyjska polityka zagraniczna, aby pozostać w zgodzie z opinią publiczną, z życzeniami szerokich warstw ludności. A bezpośredni czynny udział posła rosyjskiego w uczeniu gości rosyjskich, co dało możliwość mówienia o jedności Rosji urzędowej i nie-urzędowej, wreszcie blizkie spotkania w Cherbourgu i Cowes powinnyby przyłożyć pieczęć urzędową na te węzły przyjaźni, które zadziergnięte zostały przez „osoby prywatne“.

a) Stowarzyszenia i spółki osób, zajmujących się pośrednictwem handlowym;

b) Komisyonerzy i komiwojażerzy handlowi, agenci, maklerzy giełdowi i inne osoby, zajmujące się pośrednictwem handlowym, przedsiębiorstwa zajmujące się temże pośrednictwem, biura informacyjne, banki, instytucje drobnego kredytu;

c) Instytucje społeczne z dziedziny handlu przemysłu, organizacje handlowe i przemysłowe, komitety giełdowe, zjazdy i t. p.;

d) Osoby, jakkolwiek nie zajmujące się pośrednictwem handlowym, lecz mogące być pożytecznymi, dzięki swoim wiadomościom i pracom.

Zjazdy zostały Najwyżej zatwierdzone, jako instytucje stałe dla rozpatrywania i wyjaśniania kwestyj, dotyczących ogólnych potrzeb pośrednictwa handlowego, opracowywania środków, dających do uporządkowania tego pośrednictwa, tudzież dla reprezentowania wspólnych interesów pośrednictwa handlowego. Zjazdy te są pod nadzorem ministerium handlu i przemysłu. Zjazdy mogą być ogólne, grupowe i okręgowe. Organem wykonawczym zjazdów jest rada zjazdów, przebywająca stale w Petersburgu.

Składki członkowskie wynoszą: 1) dla osób pojedynczych i firm 10 rb. i 2) dla stowarzyszeń, instytucji i organizacji 25 rb. Wnoszący tę opłatę otrzymują bezpłatnie wszystkie drukowane prace zjazdów.

Program projektowanego zjazdu obejmuje następujące kwestye:

1) Organizacje przy radzie zjazdów: a) biura pracy dla pośredników handlowych i b) biura pomocy prawnej.

2) Wydawnictwo specjalnego organu zjazdów.

3) Organizację grupowych i lokalnych zjazdów pośredników handlowych.

4) Organizację pośredników handlowych na miejscu.

5) Środki do ułatwienia przejazdów pośredników handlowych.

6) Środki do rozwoju handlu wewnętrznego i zewnętrznego i rola w tym kierunku pośredników handlowych.

7) Zadania zjazdów w dziedzinie wykształcenia zawodowego.

8) Referat o organizacji przy radzie zjazdów wystaw, bazarów, kolekcji wojażerskich i prób.

9) Organizacja kredytu dla celów pośrednictwa handlowego.

10) Obłożenie podatkiem przemysłowym pośredników handlowych, oraz obłożenie opłatami jarmarczonymi wogóle, zwłaszcza na niższonowogrodzkim jarmarku.

11) Wybory stałych członków rady zjazdów i ich kandydatów.

Kancelarya rady zjazdów mieści się w Petersburgu, Sadowa № 23.

## ODKRYCIA BURCEWA.

Czytamy w „Kuryerze Polskim“:

Sledztwo w sprawie najnowszych odkryć Burcewa przyniosło zupełne potwierdzenie jego opowiadań o Hartingu, który rzeczywiście odgrywał rolę agenta prowokatora rosyjskiego w Paryżu, jako anarchista; w tym czasie zdradził on wielu swych towarzyszy, którzy fabrykowali tam bomby. Wszystkich skazano na ciężkie kary.

Harting był ulubieńcem rosyjskiego ambasadora w Paryżu, bar. Mohrenheima, za którego pośrednictwem otrzymał order legii honorowej. Posiadał także zaufanie Raczkowskiego, ówczesnego szefa rosyjskiego oddziału bezpieczeństwa w Paryżu i był często wysyłany do Berlina w misjach policyjnych.

Harting odgrywał także rolę w znanej sprawie rewolucjonisty rosyjskiego Czerniaka, którego przed kilku laty aresztowano w Sztokholmie, później jednak wypuszczono na wolność. Gdy po jakimś czasie Czerniak jechał okrętem ze Szwecji do Finlandyi, w czasie tej podróży został otruty.

Harting brał pewien udział w zajściu pod Hull. Podczas wojny rosyjsko-japońskiej miał polecenie dozoru kilku generałów rosyjskich w Mandzuryi. Przed miesiącem Harting odwołany został z Paryża. Widocznie przeczuwał, że go zdemaskują i postarał się o odwołanie.

Burcew, zapytywany przez dziennikarzy paryskich, oświadczył, że sledztwo, nakazane przez

prezesa ministrów, uważa już za tryumf w tej sprawie. O wyniki poszukiwań jest zupełnie spokojny. Zna on Landessena od 1882 r. Wtedy on sam (Burcew) był po raz pierwszy aresztowany, jak się później domyślił, wskutek zdrady Landessena. Główny jednak czyn prowokacji ze strony Landessena zdarzył się w 1890 r.

W tym czasie wszelka akcja czynna ze strony rewolucjonistów osłabła i w tym czasie też Burcew opuścił Paryż. Później dopiero dowiedział się, że Landessen poznał się z grupą terrorystów, został jej członkiem i skłonił nowych „kolegów“ do prób z bombami. Dnia 28 maja 1890 roku, w wigilię aresztowania, porozdzielał pod różnymi pozorami bomby między uczestników grupy, przygotowując w ten sposób dowody w miaskaniach przeciw tym, których poprzednio wskazał policyi. Wskutek tego nazajutrz aresztowano 27 osób, z których następnie 13 tylko stanęło przed dziewiątą izbą paryskiego sądu polioyi poprawczej. Byli to mianowicie: Borys Reinstein i żona jego Anna; Lwow, którego nazywano też Tieplowem; Aleksander Lawrenius; Wiktor Nachaszidze, a właściwie gruziński książę Melilow; Jan Kaszynczew, pisarz zbiegły z Syberyi; Eugeniusz Stepanow; Aleksander Demski; Aleksander Orłow; Mendelson i Nahum Berdyczowscy. Oprócz tego dwie kobiety: Ustina Fiedorowa i Tuła Bromberg.

Akt oskarżenia opiewał, że Reinstein, Lwow i Nachaszidze, sprowadzeni na miejsce doświadczeń z bombami, zaprzeczyli, jakoby w nich wzięli udział i utrzymywali, że „doświadczenia te robił Landessen, którego uważają za agenta-prowokatora“. obrońca oskarżonych, znany następnie minister Millerand, dowodził, że bomby, znalezione u Reinsteina, Stepanowa i Kaszynczewa, przywiózł do nich Landessen, że mu pozwolono zbiedz, gdyż sędzia śledczy otrzymał oskarżenie przeciw niemu 14-go, a kazał go aresztować dopiero 18-go.

Z pomiędzy oskarżonych 6 osób skazano na więzienie po trzy lata każdego — Landessena zaś zaocznie na 5 lat.

Otrzymana w Paryżu depesza z Petersburga potwierdziła dokładność odkryć, ogłoszonych przez Burcewa co do osoby Hartinga, oraz dodaje, że w sprawie tej skompromitowanych jest wiele osób, wobec czego należy spodziewać się różnych sensacyj.

## Feliks hr. Czacki.

W nocy z soboty na niedzielę zakończył życie Feliks hr. Czacki, jeden z wybitnych obywateli kraju.

S. p. hr. Feliks nie tylko nosił nazwisko, od końca XVIII wieku w Polsce wielce popularne, lecz był w prostej linii wnukiem założyciela liceum krzemienieckiego i wybitnego uczonego a obywatela niezwykłego, Tadeusza Czackiego, który wówczas nazwisko to spopularyzował.

Urodził się hr. Feliks (w r. 1840) z ojca Wiktora i matki Pelagii z ks. Sapiechów w odziedziczonym po ojcu w pow. Inckim na Wołyniu Porycku, który od drugiej połowy XVII wieku był własnością rodziny Czackich, nabytą, gdy Czaccy z Wielopolski na Wołyniu się przenieśli, w którym i Tadeusz Czacki ujrzał światło dzienne i przemieszkiwał.

Ukończywszy instytut szlachecki, a następnie wydział przyrodniczy uniwersytetu kijowskiego, s. p. hr. Feliks w r. 1864 zaślubił Zofię hrabiankę Łędochowską.

Nie poprzestając na zagospodarowywaniu rodzinnego Porycka, s. p. hr. Czacki, z natury bystry a naukowo należycie przygotowany, wzięły żywy udział we wszystkich sprawach publicznych.

Powołany do rady kolei warszawsko-wiedeńskiej, hr. Czacki nie poprzestawał na stanowisku reprezentacyjnym, lecz ze sprawami kolejowymi gruntownie się obeznał; był mianowicie znawcą spraw taryfowych, a jako taki, znający przytem dobrze stosunki ekonomiczne kraju, niejednokrotnie jako znawca był powoływany do różnych władz centralnych w Petersburgu, gdzie się zresztą dał poznać jako członek komisyj, zajmujących się sprawą uregulowania kwestyi oczyszczania włościów w guberniach południowo-zachodnich, a później jako członek Rady rolniczej.

Z kolei widzimy hr. Czackiego na naczelnych stanowiskach: w Towarzystwie dobroczyn-

## Zjazd wszechrosyjski pośredników handlowych.

Rada I-go zjazdu wszechrosyjskiego komisjonerów i komiwojażerów prosi nas o zawiadomienie, że zjazd ten, odbyty w Petersburgu 25-go lutego r. b., postanowił zwołać zjazd następny do Niższego Nowogrodu podczas jarmarku w czasie od 24 sierpnia do 1 września r. b.

W zjeździe tym uczestniczyć mogą:



ności, w sekcji rolnej Towarzystwa przemysłu i handlu, która dla naszego rolnictwa bardzo poważne miała znaczenie. Był członkiem zarządu wielkiego Sosnowieckiego Towarzystwa węglowego, Rektyfikacji warszawskiej. Od lat długich dzierżył prezesostwo Rady na kolei wiedeńskiej, a po ustąpieniu Tadeusza ks. Lubomirskiego, Towarzystwo Kredytowe m. Warszawy powołuje go na swego prezesa. Po śmierci ś. p. Ludwika Górskiego hr. Feliks przyjmuje kuratorium zakładu szarytek. Nadto był dożywotnim kuratorem gimnazjum w Łucku, założonego z zapisu d-ra Lernet; jedynie dzięki staraniom zmarłego uzyskano pozwolenie na otwarcie tego gimnazjum.

Niesłychanie ujmujących form, ś. p. hr. Feliks cieszył się w najszerszych kołach wielką sympatją, a postać jego o pięknych rysach należała do najpopularniejszych w Warszawie.

Znany kardynał Włodzimierz hr. Czacki, zmarły w r. 1888, w Watykanie wysoko ceniony, przez szereg lat nuncjusz w Paryżu, był starszym bratem ś. p. Feliksa.

Hr. Feliks Czacki osierocił żonę Zofię, dwie córki, mianowicie Pelagię poślubioną Ignacemu Karnkowskiamu z Karnkowa i hr. Różę, oraz dwóch synów: Stanisława, ożenionego niedawno z hrabianką Broel Plater i Tadeusza ożenionego z córką ś. p. hr. Tadeusza Czackiego, stryjecznego brata ś. p. Feliksa.

Kilka miesięcy temu ś. p. hr. Feliks zapadł na zdrowiu, a od kilku tygodni lekarze stracili nadzieję utrzymania go przy życiu. Zgonowi jego towarzyszy żal powszechny.

Przy ministeryum skarbu utworzoną została komisja specjalna dla rozważenia złożonej do zatwierdzenia rządu ustawy „Związku przemysłowców polskich“, mającego na celu zjednoczenie przemysłowców Królestwa Polskiego i reprezentację ich interesów.

Ministeryum komunikacji postanowiło zmniejszyć znacznie liczbę świateł w blurach kolejowych. W sprawie tej zażądano opinii od dyrekcji kolejowych.

Współpracownik pism petersburskich Swistunow został skazany przez sąd wojenny w Petersburgu na śmierć. Jak się okazało, Swistunow, zbierając w fabrykach wiadomości, zachęcał robotników do rabunków.

Wychodzące w Moskwie pismo „Golos Russkago“ zostało skazane na grzywny w kwocie 500 rubli za wydrukowanie artykułu o uroczystościach połtawskich, pełnego napasli na prezesa Rady ministrów, Stołypina.

„Warszawskij Dniownik“ donosi: „Generał-gubernator i dowódca wojskami warszawskiego okręgu wojennego generał-adjutant G. A. Skafon wczoraj pociągiem wieczornym d. ż. Warszawsko-wiedeńskiej wyjechał na pewien czas za granicę.

**KALENDARZYK TERMINOWY.**

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Radomiła. Jutro Dobrogosta.

**KRONIKA.**

(=) **Z kolei.** Zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej obwieszcza, iż dla towarów, wyszczególnionych w ogłoszeniu departamentu do spraw kolejowych w zbiorze taryf, od dn. 14-go lipca obowiązować będą nowe normy wagonowe: dla towarów, wysyłanych w komunikacji bezpośredniej wewnętrznej—900 pudowe, i dla towarów, wysyłanych w komunikacji miejscowej i bezpośredniej z koleją Łódzką—750-pudowe. Przepisy powyższe nie dotyczą transportów węglowych.

(b) **Z kolei.** Zarząd kolei fabryczno-Łódzkiej, pragnąc umożliwić swym pracownikom zwiedzenie wystawy przemysłowo-rolniczej w Częstochowie, wysłała dnia 6-go sierpnia do Kołuszek specjalny pociąg, który zabierze część urzędników biurowych oraz robotników depôt i głównych warsztatów kolejowych w Widzewie. Z Kołuszek wszyscy udadzą się pociągiem kolei warszawsko-wiedeńskiej, płacąc po 80 kop. za bilet w obydwie strony.

(=) **Pożyczki rolne.** Wobec przestarzałych przepisów o wydawaniu pożyczek na ulepszenia rolne, główny zarząd rolnictwa opracował projekt nowych przepisów. Przepisy te do tej pory nie były rozciągnięte na Królestwo Polskie, z braku instytucji ziemskich. W nowej zaś redakcyi, tam, gdzie niema, ziemstw, wydawanie pożyczek będzie odbywało się przy pośrednictwie towarzystw rolniczych, towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych i innych organizacji społecznych, które otrzymują na to odpowiednie kredyty z głównego zarządu. Termin pożyczek zależy od rodzaju ulepszeń rolnych. Na nasadzenie lasów, wzmocnienie brzegów, rowów i płasków pożyczki mają być wydawane na termin 20-letni; na urządzenie ogrodów i inne ulepszenia gospodarstwa włościańskiego na termin 5 letni i t. d.

(h) **O zatrzymywanie się pociągów.** Mieszkańcy Żakówie wniosli petycję do zarządu kolei

fabryczno-Łódzkiej, żeby przy formowaniu zimowego rozkładu jazdy pociągów uwzględnić zatrzymywanie się pociągów osobowo-towarowych na przystanku Żakowice.

(—) **„Z Liry“.** Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranego zarządu pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa p. St. Goszczyńskiego, na którym omówiono kilka najważniejszych spraw dotyczących się Towarzystwa. P. Goszczyński prosił zebranych o przystąpienie do pracy jaknajenergiczniej, aby jedynym w Łodzi polskie rzemieślnicze Towarzystwo śpiewacze, które egzystuje od 12 lat, nie uległo zupełnej ruinie.

Zarząd przyrzekł dołożyć wszelkich starań, i postanowił sam zainkasować zaległe składki od członków, aby nie wykreślać ich z Towarzystwa. Następnie wybrano komitet, który zajmie się urządzeniem projektowanej „Zabawy leśnej“ w Rudzie Pabianickiej, w następną niedzielę t. j. dnia 18-go b. m. Komitet dołoży swych starań, aby przybyłym gościom czas uprzyjemnić różnemi niespodziankami. Pierwsza lekcya śpiewu odbędzie się w sobotę b. t. o godzinie 8-ej i pół wieczorem przy ul. Dzielnej nr. 31 w lokalu p. Kopczyńskiego, jak również i posiedzenie komitetu wybranego do urządzenia zabawy. Zarząd prosi o przybycie wszystkich członków czynnych.

(h) **Ze zgromadzenia majstrów krawieckich.** Wczoraj o godzinie 4 po południu w lokalu Millera, Mikołajewska 40, odbyło się ogólne zebranie pod przewodnictwem starszego majstra pana Władysława Kopeczyńskiego, w obecności asesora cechowego i 50 członków zgromadzenia. Zapisało 13 uczniów, wypisano na czeladników i pod-mistrzynię: Gechtel Majte, Sarę Freinstein, Elżbietę Rychter, Felicję Krankowską, Zofię Ryd-wig, Rudolfa Kocho, Franciszka Majranowskiego i Antoniego Bednarza. W poczet majstrów przy-jęto p. Gustawa Rajzera.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Jabłońskiego, H. Wudkego, Staśkowskiego i Łapińskiego.

W sprawie urządzenia własnego sklepu z dodatkami krawieckimi, postanowiono zaraz po opróżnieniu sklepu przy ulicy Dzielnej № 4, przystąpić do urządzenia owego sklepu i rozpoczęcia działalności. Wszyscy udziałowcy na cel urządzenia sklepu wczoraj wniosli pozostałe wkłady.

(h) **Zapasy węgla.** W ostatnich czasach składy węgla zostały przepelnione tym produktem. Dowozy kolejami są zupełnie normalne. Koleją fabryczno-Łódzką przybywa do Łodzi około 15 wagonów węgla, a niezależnie od tego i na stacyę Karolew-chojny przybywa dziennie około 50 wagonów.

68)

Andrzej de Clara.

**NOWY NAPOLEON.**

(Ciąg dalszy — patrz nr. 105).

Dyrektor policji dostał wezwanie, że na ul. Warszawskiej tłum idzie ze sztandarami.

I znów dzwonią telefony, znów wojsko wyrusza do ataku, znów siekanina i strzelanina. Trupy zaścietają ulice, ranni jęczą...

Pochody coraz częstsze i tam i tu. Wojsko już wyczerpane i znużone. Policja w ambarasie, gdzie tych nowych gości lokować, a tu coraz częstsze zaburzenia uliczne.

Znajdzie się jednak i na to sposób. Wieczorem tegoż samego dnia jeszcze w imieniu króla pruskiego i cesarza niemieckiego rozklejono nowe ogłoszenie, już nie zatytułowane do mojego narodu, ale wprost rozpoczynające się słowami:

„Zawieszam wszystkie prawa i ogłaszam stan wojenny. Kto nie zastosuje się do poniżej wymienionych przepisów, podlegnie karze od 5,000 marek do ścięcia głowy, odpowiednio do decyzji sądu wojennego.“

Dzień ten jednak był fatalny dla Niemiec, nadeszła bowiem hiobowa wieść do Berlina, że czwarty korpus armii niemieckiej w Alzacyi francuzi zupełnie rozbili i idą na Berlin. Wprawdzie nad Renem stał jeszcze piąty korpus, ale ten, wobec wynikłych zaburzeń w kraju, otrzymał polecenie wystąpienia kilku pułków do Hanoweru, Lipska i Hagi.

Wobec takich wypadków Rex et Imperator musiał zaniechać koronacyi w Wiedniu i pośpieszyć do Berlina, gdyż mógł zająć taki wypadek, że ani starej, ani nowej stolicy nie byłby panem. Do miasta jednak nie wjechał, gdyż tłum okazał się bardzo niegrzecznym i zajął ulicę.

Zatrzymał się cesarz w Poczdamie, ale i tu nie był zbyt bezpieczny i miał wybrać się z rodziną do jednej z warowni.

Z Poczdamu wysłał jeszcze jedno wezwanie, zatytułowane: „Do miłych memu sercu obywateli polaków“.

Odezwa ta brzmiała: „Dowiedziałdm się dzisiaj, że naród mój w parlamencie pogwałcił wasze prawa i prawa konstytucyi. Wierzcie mi, mili obywatele, że stało się to bez mojej wiedzy. Uważam te gwałty za wielką niesprawiedliwość i dziś je kasuje, jako niegodne ludzkich uczuć rozporządzenia. Przyrzekam, że na przyszłość to się nie powtórzy, a administracya, która wprowadziła te zmiany, będzie ukarana. Pod naszymi rządami musi być uszanowana konstytucya.

Rex.“

Ale szewcy poznańscy nie chcieli wierzyć tym zapewnieniom i pomimo stanu wojennego tłukli, gdzie mogli, prusaków. Za szewcami poszli krawcy, ślusarze, cieśle, a wreszcie górnicy i inni robotnicy.

Szlachta narzekała na niezastosowanie się do wezwania cesarskiego, ale mieszczaństwo i chłopci nie podzielali zapatrywań większych posiadaczy. Z powiatów, gdzie była przewaga żywiołu rodzimego, niemcy wynieśli się żywo.

Najpierw zbiegli haka tyści, bo na nich i niemcy się obruszyli, wołając:

— To wasze dziełol

XXXIII.

Gdy cesarz austriacki przybył do obozu wojsk swoich, zapał w wojsku zapanował wielki. Odżyły pieśni i śpiewy, odżyły z nimi nadzieje.

Nie było to obcem i w obozie nieprzyjacielskim, że cesarz przedostał się ukradkiem przez forpocztę dosyć gęsto rozstawioną. Za niedołężne przestrzeganie obowiązków wojskowych głównodowodzący w tym pasie otrzymał dymisyę i oddany został pod sąd, ale to sprawy nie poprawiło.

Mówią, że cudów dziś niema, a jednak ucieczkę cesarza austriackiego można było zaliczyć do cudów. Pewnie, że sprzyjały temu okoliczności, ale przecież przedrzeć się przez ulice stolicy austriackiej, gdzie czuwali wszechniemcy i gdzie szpiedzy o każdym kroku cesarza temu stronnictwu donosili, to była rzecz niełatwa; następnie ominąć warty obleżonego Wiednia i narzeczcie przejść przez ściśły kordon wojskowy, to należało do cudów, a dokonano tego tylko dzięki przezorności i ostrożności Maćka.

Cesarz śmiał się do rozpuku, kiedy się dowiedział, że pana ministra schwytano i więziono czas dłuższy, zamiast niego, ale równocześnie zasmucał go los tego chłopca; chciał go jakimkolwiek bądź sposobem wyrwać z rąk nieprzyjacielskich.

Niełatwo jednak było się o niego dowiedzieć. Dyplomatyczne stosunki między dwoma państwami były zerwane, a szpiedzy nie wszędzie mogli dotrzeć.

Przez dziwny zbieg okoliczności Maciek dostał się w ręce najzaciętszego swego wroga, feldfebla.

(D. c. n.).

(h) **Pod adresem redakcyi kalendarza „Czas“.** Wobec zapowiedzianego zbierania materyałów do nowego wydania kalendarza „Czas“ na 1910 r., pozwalamy sobie zrobić kilka uwag o tem wydawnictwie za rok bieżący.

Konstatowanie sprostżeń usterki uwolni zamierzone wydawnictwo od powtórzenia takowych. „Czas“ na tem tylko zyskać może i wtedy naprawdę stać się mgłą dla łodzian pożytecznym, inaczej będzie po dawnemu dowodem niedbalstwa i lekceważenia publiczności.

Na dowód, że słuszność jest po naszej stronie, weźmy np. wskazówki co do dni nieprostowych (dla łodzian dział o bardzo ważny...), otóż w lutym pominięte są dwa dni takie, a mianowicie 19 i 20 lutego (zapusty rosyjskie), a w grudniu jeden 24—wigilia katolicka.

Stempel aktowy podrozał, poczynając już od 14 września 1905 r. W roczniku zaś 1909 r. jest tablica przestarzała i do tablicy dołączona jest tylko kartka wskazująca podwyższenie ceny stempla. Redakcyja chyba miała dosyć czasu od 1905 do 1909 r. na wydrukowanie dokładnej tablicy.

Pozostawiono również starą tablicę opłat za bilety pasażerskie od stacji Łódź (111—113 str.), chociaż od lipca 1908 r. obowiązują nowa taryfa strefowa i chociaż o tem oznajmiono na wklejonej czerwonej kartce, to jednak i z tą czerwoną kartką obliczyć opłat nie można, gdyż brak wskazówek, ile liczy się wiorst od każdej stacji do Łodzi.

Na 115 str. pomieszczono podmiejską taryfę i w niej wskazano cenę biletu II klasy do Koruszek 38 kopiejek, kasyer jednak żąda 50 kopiejek i słusznie, gdyż taryfa ta już jest zmieniona.

Dodatkowa kartka, wklejona między 184 i 185 stronicami z dopełnieniem przepisów pocztowych, powinna była być wprowadzoną do tekstu tych przepisów.

Nazwiska urzędników często poprzekręcano. Zauważyliśmy np.: zamiast Mejera, Przecławskiego, Taksycjusa, Gwajta (prezesa dep. Izby Sądowej) wskazani są: Meer, Przejałowski, Fabrycius, Gwajta, a nawet pomieszczono Banicha, który już w 1908 r. był senatorem i nie był prezesem Izby (str. 3).

Rejent miasta Pabianie Kucharski (str. 8), jednocześnie wskazany w Widawie, chociaż tam jest inny rejent. W Sosnowcu nie wskazano drugiego rejenta (Rajkowskiego).

Nie zamieszczono (str. 13) zupełnie sędziów pokoju dodatkowych, których w Łodzi jest dwóch. Nazwisko sekretarza hipotecznego w Łodzi Mędrzeckiego przerobiono na Mędrzyckiego.

Taryfa domów, jak była ongi wydrukowana, tak się szczęśliwie z roku na rok przedrukowuje — sprostowania i zmiany na kilku oddzielnych kartkach doklejone, powinny wejść w taryfę i ta ostatnia powinna być dopełniona, sprostowana i na nowo przerobiona.

W taryfie brak ulic, niema np. ulicy Polnej (przy Srebrzyńskiej) i Prywatnej alias Ozastnej, wiodącej od Średniej do cmentarza na Dołach.

Niepoprawione i niedopełnione numery policyjne np. na Dzielnej między 53 a 161.

Wartoby, wskazując abonenta telefonu, zamieszczać i jego numer.

Plan dołączony do „Czasu“ powinien być uzupełniony i poprawiony i nie wadziłoby na nim zamieścić dołączone do miasta miejscowości, jak również całe Bałuty i inne przedmieścia z ulicami i ich nazwami.

Brak jest spisu alfabetycznego właścicieli nieruchomości.

Są bardzo duże niedokładności w informacjach o stowarzyszeniach, np. «Stowarzyszenie akuserek» wymieniona prezesowa Amalia Zeidler, która z powodu choroby w roku 1907 już zrzekła się mandatu, a w 1908 r. umarła. To samo stosuje się i do niektórych innych stowarzyszeń.

Pożądanem jest, by i czytelnicy nasi o najważniejszych w „Czasie“ niedokładnościach powiadali nas, a uwagi ich pomieścimy chętnie w „Rozwoju“.

(—) **Ze Stowarzyszenia głuchoniemych.** W poniedziałek, dnia 5 b. m., Zarząd Stowarzyszenia wzajemnej pomocy głuchoniemych gub. piotrkowskiej w osobach pp.: prezesa — J. Groszego, wiceprezesa — Wł. Kranasa, sekretarza — J. K. Lipińskiego, skarbnika — R. Krotkiewskiego i gospodarza — Ludwiga, oraz pań: wiceprezesowej — W.

Ludwigowej i gospodyń M. Andrzejczakowej i Janiny Brzeskiej — pożegnał opuszczającego Łódź zupełnie i udającego się do Rosyi wschodniej kuratora tegoż Stowarzyszenia, pom. adw. przys., p. Ludwika Sobolewskiego. Wymienieni członkowie Zarządu Stowarz. głuchoniemych ofiarowali swemu kuratorowi własną grupę fotograficzną i żeton złoty pamiątkowy. Przed wyjazdem swoim p. Ludwik Sobolewski w imieniu Stow. głuchoniemych uprosił ks. kanonika Szmidla o protektorat nad temże Stowarzyszeniem, adwokata zaś przysięgłego, p. Moszkowskiego, o łaskawe udzielenie porad prawnych i o opiekę prawną nad członkami Stowarzyszenia głuchoniemych.

(j) **Z kasy powiatowej.** W ciągu maja r. b. do kasy powiatowej łódzkiej wpłynęło:

podatków państwowych	1,276,486 rb.	31 kop.
„ specjalnych	91,480 „	74 „
depozytów	146,364 „	1 „

Razem 1,514,331 rb. 6 kop.  
Od początku zaś roku do dnia 14 czerwca wpływy kasy wynosiły

podatków państwowych	6,278,998 rb.	78 kop.
„ specjalnych	418,861 „	91 „
depozytów	550,918 „	41 „

Razem 7,248,779 rb. 10 kop.

(—) **W ambulatoryum bezpłatnem łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności** w ciągu roku (od dnia 17-go lipca r. z. do 30-go czerwca r. b.) udzielono porad lekarskich 22,117 chorym, a w tej liczbie 4,331 żydom (19.6 proc.). W porównaniu z rokiem poprzednim udzielono o 3953 porady więcej. Najwięcej chorych zgłaszało się w czerwcu (2,724), następnie w maju (2,255) i w marcu (2,236). Przeciętnie w ciągu miesiąca 1,843 porady. Co do specjalności najwięcej było chorych wewnętrznych (4,945) i ocznych (4,746); następnie idą choroby kobiet (2,810), chirurgiczne (2,794), dżelcinne (2,482), skórne i weneryczne, gardła, nosa i uszu, nerwowe i choroby zębów. Do szczepienia ospy ochronnej było tylko 169 zgłoszeń, o 299 mniej niż w roku poprzednim, kiedy panowała epidemia ospy naturalnej.

Następujących 20 lekarzy pracowało w roku sprawozdawczym w ambulatoryum: Altenberger O., Bernard W., Bräutigam H., Brzozowski K., Gloger R., Golec Z., Goldberg H., Grabowski J., Jasiński Ks., Kaczmarski L., Koliński J., Koziółkiewicz Fr., Koziółkiewicz L., Michalski Ł., Piekarski S., Pieniążek J., Sławińska Z., Trenknerowa-Zieleniewska St. i Trenkner H.

(c) **Licytacja.** Dnia 5-go października r. b. o godzinie 10-ej rano, w sali piotrkowskiego sądu okręgowego, odbędzie się sprzedaż nieruchomości, należącej do Abrama Haskla Abramowicza, a położonych w Łodzi przy ul. Łomżyńskiej pod nr. 8 i 10. Licytacja rozpocznie się od sumy 4,000 rb.

W tymże sądzie w dniu 12-ym października, odbędzie się licytacja na sprzedaż nieruchomości spadkobierców Jana Wolfa w Łodzi pod nr. 9, hyp. 148e.l. Nieruchomość ta składa się z placu i 3 piętrowego domu. Licytacja rozpocznie się od sumy 20,000 rb.

(b) **Aresztowania.** Wydział śledczy aresztował bandę złodziei, która w roku 1906 i 1907 operowała na szosie Pabianickiej, zatrzymując przejeżdżających i rabując ich. Banda ta posiadała listę osób, mających pozwolenie na noszenie rewolwerów, które następnie odbierała. Wśród aresztowanych są dwaj przewodcy bandy.

(c) **Listy gończe.** Piotrkowski Sąd Okręgowy rozesłał listy gończe za mieszkańcem Łodzi Nataniem Jakóbowiczem, oskarżonym z art. 180 ustawy karnej.

Sędzia pokoju X rewiru m. Łodzi poszukuje łodzianina Józefa Burczyńskiego, oskarżonego na mocy 173 art. ustawy karnej.

Sędzia pokoju IV rewiru m. Łodzi rozesłał listy gończe za Abramem Grawszteinem, lat 18, oskarżonym o kradzież.

Sędzia pokoju II rewiru m. Łodzi poszukuje mieszkańca osady Tuszyń, Nataniela Jakóbowicza i mieszkańca wsi Zawady, Jana Wiśniewskiego, oskarżonych o przestępstwa kryminalne.

(j) **Walki zapasnicze,** zorganizowane przez p. Wł. Pytłasińskiego w teatrze „Apollo“, grzeszą w wielkim stopniu brakiem odpowiedniego

terenu dla zmagających się kolosów. Na małym scenie, gdzie zapasnikowi w każdej chwili grozi spadnięcie do orkiestry lub ewentualne rozbicie głowy o urządzenia sceniczne, prawidłowy przebieg walk jest stanowczo wykluczony. Dowód mieliśmy wczoraj; zapasnicy po kilku przerzutach chowali się co chwila za kulisy i tam, pomimo sygnałów kierownika, na gruncie najzupełniej nieodpowiednim, zmagali się w dalszym ciągu. Tak być stanowczo nie powinno. Na sport tego rodzaju powinno się wyszukać odpowiednie pomieszczenie, jeżeli chce się wzbudzić w publiczności przekonanie, że zapasy są prawdziwą walką dwóch sił, a nie jakąś mistyfikacją.

Wczoraj, w drugim dniu zapasów walczyli:

I) Waniek (Sosnowice) — Czaja Janosz (Węgry). Ten ostatni zapasnik, nie stosując się do etyki, obowiązującej w walce, wywołał słuszny ze strony publiczności protest. Gdziekolwiek podobnego zapasnika wyłączoneby stanowczo z szampionatu. W rezultacie po 20 minutach walka nie została rozegrana.

II) Kara Achmed (Turcja) — Wander Grut (Holandia). Po dziesięciu minutach 45 sek. Kara Achmed pokonał dość łatwo holendra.

III) Gustawsohn (Szwecya) — Lonczyk (Wrocław). Walka, prowadzona w ładnym stylu, w ciągu dwudziestu minut nie dała pozytywnego wyniku. Rozstrzygająca walka wyznaczona będzie za parę dni.

Publiczność, jak na dzień poniedziałkowy, stała się bardzo licznie.

Dziś walczą: Derma (Zakopane) — Cuda Mohamed (Afryka); Bezimienny — Horwart; Gustawsohn — Gorski.

(j) **Komisya miejska** techniczno-budowlana dokonała dziś oględzin, zaofiarowanych przez p. Tempła składów b. Towarzystwa «Nadzieja» na tymczasowy gmach teatralny dla teatru polskiego pod dyrekcją Zelwerowicza, mieszczących się przy ulicy Cegielińskiej. Przeróbka gmachu postępuje tak szybko, że we wrześniu teatr będzie już oddany do użytku publicznego.

(h) **Zabłąkana dziewczynka.** Wczoraj na ulicy Targowej zabłąkała się dziewczynka lat około 6, na imię jej Helenka. Dziecko znajduje się w kancelaryi aresztu policyjnego przy ulicy Targowej.

(b) **Utonięcie.** Otrzymano tu wiadomość z Petersburga, że w jednym z tamtejszych kanałów utonął młodzieniec, przy którym znaleziono paszport na imię mieszkańca Łodzi Maksa Waltera lat 21.

(—) **Z prasy.** Z rozporządzenia general-gubernatora warszawskiego redaktor Stefan Gorski skazany został na 300 rb. kary za wydrukowanie w nr. 181 «Dnia» artykułu p. Feliksa Kwasniewskiego p. t. «Z tajemnic gospodarki teatralnej».

— Redakcyja „Kraju“ w ostatnim numerze tego pisma zawiadania, że zawiesza to wydawnictwo na czas pewien z przyczyn od niej niezależnych.

(—) **Statystyka wyroków.** «Gazeta sądowa» w numerze z dnia 10 b. m. ogłosiła statystykę wyroków sądowych wojennych w Warszawie za czas od stycznia do końca października r. z. W tym czasie wydano 239, wykonano zaś 161 wyroków śmierci (42 proc. wyroków wydanych), złagodzone zaś 138 (t. j. 58 proc.) W sprawach o terror polityczny wydano 34 wyroki, wykonano 15, w sprawach o eksproprowacje wydano 49 wyroków, wykonano 15, w sprawach o opór władzy na 49 wyroków wykonano 28, w sprawach o terror ekonomiczny na 7 wykonano 6, w sprawach o samosady na 7 wykonano 6, w sprawach o napady bandyckie na 100 wykonano 33, w sprawach o grabież na 27 wykonano 10. Nie stracono żadnej kobiety i nie złagodzone ani jednego wyroku śmierci, wydanego za zamachy na żołnierzy.

(—) **Nadesłane.** Szanownym członkiem Zarządu Stowarzyszenia głuchoniemych w Łodzi, pp.: prezesowi — J. Groszemu, wiceprezesowi — Wł. Kranasowi, sekretarzowi — J. K. Lipińskiemu, skarbnikowi — R. Krotkiewskiemu, gospodarzowi — Ludwigoowi, oraz paniom: wiceprezesowej — W. Ludwigowej i gospodyniom: Maryi Andrzejczakównie i Janinie Brzeskiej — niniejszem wyrażam najserdeczniejsze podziękowanie za ofiarowaną mi pamiątkową grupę fotograficzną i piękny żeton złoty.

Zycząc z całego serca Stowarzyszeniu głuchoniemych najpomysłniejszego rozwoju, zachowam nazawsze o nich najmilsze wspomnienie

Ludwik Sobolewski,  
pom. adwokata przysięgłego.



(p) **Ogólne osłabienia.** Wczoraj ogólnemu osłabieniu uległy dwie osoby, kobieta i mężczyzna, pierwsza odwiedziła do mieszkania na ul. Konstantynowska. Obok lekarza Pogotowia udzieliłi doradczą pomocy.

(p) **Z rusztowania.** Wczoraj na ulicy Piotrkowskiej nr. 147 Adam Koszewski, malarz, lat 32, zajęty przy odnawianiu domu, poślizgnął się i spadł względnie nisko, bo z wysokości jednego piętra. Upadek jednak dla niego stał się fatalny, bo obok potłuczenia całego ciała nastąpiło wstrząśnienie mózgu. Po udzieleniu doradczą pomocy na miejscu wypadku, odwiezła go Pogotowie na dalszą kurację do szpitala Czerwonego Krzyża.

(p) **Urwanie palca.** Na ul. Piotrkowskiej nr. 25 w masarni Dyszkiła przy robocie wędlin Jakób Lichtenstein, rzeźnik, lat 20, pochwycony trybami maszyn odniósł oderwanie wielkiego palca u lewej ręki. Na stacji Pogotowia opatrzone go i odesłano na kurację do szpitala Poznańskich.

(p) **Smiertelny wypadek.** Wczoraj około godziny 5 po ppł. w fabryce Stefanusa przy ul. Cegielnianej nr. 81, robotnik, Sylwester Andrzejewski, lat 28 spadł z ganku z wysokości jednego piętra, przez co pękła mu czaszka. Przybyły lekarz Pogotowia, udzieliwszy mu pomocy na miejscu wypadku, w stanie beznadziejnym odwiózł nieszczęśliwego do kliniki dr. Tochtermana na ulicę Podleśną.

(p) **Z drabiny.** Wczoraj przed wieczorem na ul. Zgierskiej nr. 33 Abram Morel, robotnik, lat 43, spadł z drabiny i odniósł złamanie prawej nogi. Po opatrunku dopełnionym przez lekarza Pogotowia, odwieziony został na kurację do szpitala Poznańskich.

\*

(c) **Wybory w gminach.** Przed kilku dniami w gminach Gospodarz i Brójce, odbyły się zebrania gminne, na których przeprowadzono wybory sędziego sądu gminnego 2-go okręgu pow. łódzkiego. W gminie Gospodarz głosy podzielono pomiędzy p. Hieronima Alfonsa Weichta, obecnego sędziego, oraz p. Józefa Konińskiego, mieszkańca osady Rzgowa, w gminie Brójce zaś wybrano jednogłośnie p. Józefa Konińskiego.

W gminie Brójce nadto obrano nowych pełnomocników gminnych, pp. Michała Lorentowicza i Franciszka Pacha. Również w gminie Bełdów wybrano w tych dniach nowych pełnomocników do spraw gminnych, pp. Michała Leskiego, obywatela ziemskiego i Gotfryda Bicha.

Na zebraniu w gminie Brus dokonano wyboru wójta. Na stanowisko to powołano jednogłośnie włościanina Wojciecha Kwiatkowskiego, podwójcem zaś obrano Wincentego Kabzę.

(c) **Z Aleksandrowa donoszą:** Mieszkaniec tułszy p. Alfons Szwabe, prowizor, uzyskał w tych dniach pozwolenie piotrkowskiego rządu gubernialnego na otwarcie w Aleksandrowie sklepu aptecznego.

(c) **Nagły zgon na letnisku.** Onegdaj w Łągownikach zmarła nagle na paraliż serca Bronisława Głębowska, panna, lat 30, pozostająca tam na letniskowym mieszkaniu.

## SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

(j) **Koncert Symfoniczny.** Na jutrzejszym koncercie symfonicznym orkiestry Filharmonii warszawskiej pod dyrekcją Adolfa Guzewskiego w ogrodzie Grand Hotelu wykonana będzie symfonia a mol (szkocka) Mendelssohna (Adante con moto, Allegro vivacissimo, Allegro maestoso). Koncert rozpocznie uwertura Beethovena «Egmont»; część pierwszą zakończy suite Griega „Holberg” (Praelude. Sarabande. Gavotte-Musette. Air. Rigaudon). W części trzeciej usłyszymy «Idyllę Zygfyda» Wagnera i poemat symfoniczny Dworzaka „Złoty kołowrotek”, którego treść poetycką znajdują słuchacze w programach koncertowych.

## Z WARSZAWY.

\* Ostrożnie z loteryjami.

Miejscowe władze administracyjne otrzymały wiadomości od generalnego konsulatu w Amsterdamie o spekulacjach biletami loteryjnymi, których ofiarą padają poddani rosyjscy. W Holandii w ostatnich czasach powstało mnóstwo przedsiębiorstw bankowych, których liczba wzrasta z każdym rokiem, które bez żadnych kapitałów, bez administracji, rozwijają się i kwitną dzięki nadzwyczajnej swobodzie praw holenderskich w stosunku do przedsiębiorstw finansowych.

Publiczność holenderska, pomimo głośnych i fantazyjnych nazw, jak na przykład: „Credit et Handelsbank”, „Allgemeine Creditbank”, „Commissionsbank” i t. p., stale omija te firmy, wiedząc

doskonale, na czym są oparte; ale nie wie o tem zagranica, to też firmy te organizują całe bandy agentów, przeważnie żydów, na południu Rosji i w guberniach zachodnich, którzy stanowią istną plagę dla miejscowej ludności, zasypując ją prospektami nieistniejących loteryj o bajecznie wysokich wygranych.

Według wiadomości, nadesłanych z konsulatu generalnego, niema prawie tygodnia, aby nie nadeszło kilka skarg z Rosji, od różnego stanu ludzi, na wyszysk bankierów holenderskich. Najwięcej zażaleń i próśb o pośrednictwo w odyskaniu lekkomyślnie powierzonej gotowizny, dotyczy firm bankierskich „Holandische Creditbank”, i „Internationale Wissel en Effektenbank” w Amsterdamie i „Eissner A. Com.” w Hadze. Konsulat jest jednakże bezsilny wobec tego, iż według prawa, sprzedaż biletów loteryj zagranicznych w Rosji jest zabroniona, a tem samem, osoby, nabywające je, tracą prawo do obrony przez przedstawicielstwo rosyjskie.

## Z KRÓLESTWA.

**Nowy źródło siarczany.** Pisaliśmy w swoim czasie, że w Brzeziu, pod Włocławkiem, własności br. Kronenberga, odkryto nowe źródło mineralne.

Onegdaj udało się z Warszawy na miejsce grono lekarzy i inżynierów w celu obejrzenia nowoodkrytego źródła. Grono to ze stacji Brzezie udało się wprost na miejsce.

Nowoodkryte źródło wody siarczanej wytryska z głębokości stulkilkudziesięciu metrów, na wysokość 7 i pół metra nad powierzchnię ziemi. Wydajność jego wynosi 240 litrów na minutę, smak posiada wyraźnie mineralny, ciepłotę około 12°C. Obok źródła wybudowano łazienkę o dwu kabinach, urządzonych z komfortem. Obecnie źródło jeszcze nie jest eksploatowane dla ogółu.

Następnie komisya balneologiczna objechała część terenu, na którym znajduje się źródło.

Po dwugodzinnem zwiedzaniu obszaru, przeznaczanego na zdrojowisko, komisya zatrzymała się na lesniczówce, gdzie w obecności właściciela i jego administratora odbyło się posiedzenie. Obradom przewodniczył prezes wydziału balneologicznego dr. Jaworski, protokół prowadził dr. Grun-dzich. W rozprawach głównie zabierali głos d-rzy Sokołowski, Polak, Bączkiewicz, Jakowski, magister Białobrzęski, budowniczy Gay i inni. Wyniki rozbioru wody mineralnej oraz wyniki rozbioru borowiny przedstawiał dr. Serkowski, a inż.-geolog Wojewódzki zapoznał zgromadzenie z wynikami badań pokładów ziemi w miejscach, w których źródło wytryska.

W ostatecznym wniosku przewodniczący, odkładając bardziej szczegółowe rozprawy nad kwestyą tą do jesieni, na posiedzeniu wydziału balneologicznego zaproponował, aby narazie orzec, że źródło mineralne «Wieniec» w dobrach br. Kronenberga posiada wszelkie znamiona zdroju siarczanego, że sama miejscowość o gruncie piaszczystym przepuszczalnym, pokryta lasem, wynoszącym sto kilkadziesiąt włók, posiadająca oprócz tego wodę bieżącą, a także na pewnej pod lasem przestrzeni pokłady torfu, że miejscowość ta wobec warunków takich nadaje się na zakład kąpielowo-klimatyczny, który, w razie urzędzenia według ostatnich wskazań nauki i z komfortem, mógłby współzawodniczyć z podobnymi zakładami zagranicznymi.

Jednocześnie zebranie uchwaliło, aby przeprowadzić uzupełniające badania wody mineralnej jak i pokładów ziemi. W końcu przewodniczący dr. Jaworski powołał osobną komisję, złożoną z L. br. Kronenberga, d-rów Jakowskiego i Sokołowskiego, budowniczego Gaya i magistrza Włocławka, która wspólnie z prezydium wydziału ma opracować bardziej szczegółowo wyniki dotychczasowych poszukiwań naukowych co do źródła «Wieniec».

**Zjazd we Włocławku.** Onegdaj we Włocławku rozpoczął się zjazd przedstawicieli Towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych i kredytowych.

Na zjazd przybyli przedstawiciele 41 Towarzystw.

Onegdaj obradom przewodniczył p. Wojciechowski, redaktor czasopisma „Społem”. Odczytano pięć referatów.

Wczoraj zakończył się zjazd przedstawicieli Towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych i kre-

dytowych. Wygłoszonego na posiedzeniu wczorajszym referatu p. Wojciechowskiego o podziale zysków wysłuchano z uznaniem. Uchwalono przy-stąpić do Banku współdzielczego w Warszawie. Następny zjazd odbędzie się w Lublinie w czerwcu r. 1910. Wybrano komitet dla organizacji tego zjazdu. Wybrani pp.: Rotkiel, Sliwiński, Plewiński, ks. Kwiatkowski, Wiercieński, Hempel, Stecki i dr. Maciesza. Komitetowi przyznano prawo zaproszenia do niego osób, których udział w pracy uzna za pożądaną.

## Z LITWY I RUSI.

**Nowy kościół.** W dniu 4 b. m. w Nowej Wilejce na Litwie odbył się uroczysty akt poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę nowego kościoła.

Na akt przybyły liczne tłumy wiernych, oraz goście z Wilna, pomiędzy innymi ks. dziekan Czerniawski, ks. prałat Wołodzko i poseł ks. Maciejewicz.

Aktu poświęcenia dokonał administrator diecezji wileńskiej, ks. Michalkiewicz.

Ks. administratora witano owacyjnie. U wejścia na plebanie powitał go piękną mową ks. proboszcz Butkiewicz.

Po akcie poświęcenia na plebanii odbyła się wieczerza, w czasie której wygłosił mowę dr. Rodkiewicz. Odpowiadał ks. administrator Michalkiewicz, dziękując w mowie swojej pomiędzy innymi ks. Butkiewiczowi za zabiegi około budowy świątyni.

**Nowa kolej na Wołyniu.** Według informacji, podanych przez «Kijew. Mysł», w Petersburgu powstaje konsorcjum kapitalistów z zamiarem budowy wielkiej magistrali, która połączyłaby dwa pierwszorzędne okręgi przemysłowe: Królestwo Polskie z Zagłębiem Donieckim.

Punktem wyjścia projektowanej kolei ma być stacja Gryszyno w okręgu donieckim; potem przebiegnie ona następujące punkty: Pawłogród, Nowomoskiewsk, Żołotonosza, Kanłów, Fastów, Żytomierz, Zwiahel, Równe, Włodzimierz Wołyński, Hrubieszów do Kielc. Długość wytkniętej linii wyniesie 1,300 wiorst.

Zamierzony kierunek wywołać powinien wzmożony ruch handlowo-przemysłowy na Wołyniu oraz w gub. połtańskiej, kolej bowiem kijowsko-połtańska, zdaniem specjalistów, zgoła nie odpowiada wymaganiom obsługiwanego terytorium.

Podobno organizatorowie projektowanego przedsiębiorstwa mają wszelkie szanse uzyskania koncesyi, gdyż ministerium skarbu sprzyja ich projektowi.

## Wiadomości zamiejscowe.

**Pogrzeb Heleny Modrzejewskiej.** Zawiązany przed miesiącem w Krakowie komitet, zajmujący się urządzeniem obchodu pogrzebowego ś. p. Heleny Modrzejewskiej, ustalił w porozumieniu z rodziną zmarłej dzień sprowadzenia zwłoki niezapomnianej artystki na miejsce wiecznego spoczynku na 17 lipca b. r. Zwłoki spoczną w grobowcu rodzinnym na cmentarzu krakowskim obok zwłok matki i braci artystki.

W sobotę d. 17 b. m. odbędzie się o godz. 9-ej rano uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, w którym wystawione będą zwłoki ś. p. Modrzejewskiej.

O g. 4-ej popołudniu rozpocznie się obrzęd pogrzebowy. Przed gmachem teatru miejskiego przemówi dyrektor Solski imieniem teatru i artystów krakowskich. Następnie przemówi imieniem teatrów warszawskich delegat tychże scen, imieniem teatru lwowskiego dyr. Heller. Na cmentarzu krakowskim przemówi imieniem pisarza poeta Rydel.

W uroczystości pogrzebowej wezmą udział liczne deputacje z wieńcami oraz reprezentacya m. Krakowa.

**Pogrzeb Badeniego.** Wczoraj odbył się w Busku pogrzeb zwłok ś. p. Kazimierza hr. Badeniego.

Zjazd ogromny.

Oprócz mnóstwa osób: posłów do rady państwa i do sejmu galicyjskiego, członków spokrewnionych rodzin i t. d., przybył, jako reprezen-

tant cesarza, Choloniowski, minister skarbu Leon Billiński, minister Galicji Dulemba, minister Georgyi, jako przedstawiciele klubu czeskiego w radzie państwa posłowie Czelakovsky i Mastalka.

Nad grobem mowy wygłosili: zastępca marszałka krajowego Pilat, w imieniu Koła polskiego poseł German, w imieniu klubu czeskiego Czelakovsky, w imieniu uniwersytetu profesor Mars, w imieniu przyjaciół Morawski, w imieniu rusińców Barwiński.

Nadesłano mnóstwo wieńców i telegramów kondolencyjnych, pomiędzy innymi od cesarza Franciszka Józefa, oraz od arcyksiążąt Reinerza, Fryderyka i Stefana.

## Ostatnia poczta.

— Arcyksiążę Franciszek Ferdynand z małżonką w sobotę, o godz. 5-ej m. 15, przybył do zamku Sinai. Rumuński następca tronu Ferdynand z małżonką wyjechał na powitanie do stacji pogranicznej Predeal. Powitanie było bardzo serdeczne. Wzdłuż drogi z Predeal do Sinai ludność witała gości owacyjnie, tak samo na drodze z Sinai do zamku Pelesz. Na obiedzie galowym w zamku król w toaście na cześć cesarza Franciszka Józefa powiedział, że w obecności wysokiego gościa widzi nowy dowód sympatii i stałej uprzejmości, okazywanej królówi i jego krajowi przez cesarza austriackiego. Król ceni wysoko istniejące już od wielu lat stosunki przyjazne z potężną monarchią sąsiednią, której życzy jaknajserdeczniej szczęścia. Arcyksiążę w odpowiedzi dziękował za wspaniałe i przyjazne przyjęcie i powiedział, że z największą radością przyjął zaszczytne polecenie cesarza Franciszka Józefa wręczenia rumuńskiemu następcy tronu, swojemu kochanemu przyjacielowi, orderu „Złotego Runa“. Arcyksiążę jest szczęśliwy, że po powrocie będzie mógł powtórzyć cesarzowi słowo szczerzej przyjaźni i gorącej sympatii, wypowiedziane przez króla, a będące nową i cenną rękojmią dobrych stosunków, jakie istniały zawsze pomiędzy Rumunją a Austrią.

— Dzienniki donoszą, że sprawa kretańska budzi niepokój powszechny w kołach dyplomatycznych.

Pod naciskiem staroturków, usiłujących obalić rząd obecny, Porta dąży do stwierdzenia zwierzchnictwa Turcji nad Kretą, dla zastraszenia zaś Grecyi wzmacnia coraz bardziej załogi tureckie na granicy tesalskiej.

Mocarstwa opiekuńczo odmawiają zmiany «status quo». Przedstawiciele ich w Konstantynopolu doręczą jutro tureckiemu ministrowi spraw zagranicznych notę, tyczącą się postanowienia powyższego.

— Cesarz Wilhelm przyjedzie do Berlina we środę zrana i przyjmie zaraz ks. Bülowa na audyencji pożegnalnej. Ks. Bülow odjedzie w końcu bieżącego tygodnia do Norderny.

— Rada związkowa przyjęła projekt reformy finansowej, uchwalony przez parlament niemiecki.

— W okręgu 3-go korpusu armii tureckiej prawie wszystkie oddziały wojskowe są już gotowe do wojny. Komendant wojska, zmobilizowanego w Elasonie, otrzymał rozkaz, aby przygotował ustawienie armat na pozycjach.

— Z Monastyrza odeszły posiłki wojskowe w pobliże Salonik.

— W starciu bandy greckiej z żandarmeryą turecką zabito trzech greków.

— Prezydent Taft dał dymisyę wszystkim mnrzynom, pełniącym urzędy w stanie Texas. Prawdopodobnie ten sam los spotka wszystkich czarnych urzędników w stanach południowych.

## TELEGRAMY.

Peterhof, 12 lipca (P). Dzisiaj obchodzą dwa setną rocznicę założenia miasta przez Piotra Wielkiego.

Petersburg, 12 lipca (P). W ciągu doby ubiegłej zachorowało w stolicy na cholere 101 osób, a zmarło 47. W szpitalach znajduje się 813 chorych na cholere.

Arohangielsk, 12 lipca (P). W składzie portowym smoły, paku i dziegciu, gdzie znajdują się

dziesiątki tysięcy beczek tych materiałów łatwopalnych, wybuchnął dzisiaj wielki pożar, zagrażający całemu miastu. Dzięki jednak straży ogniowej, szeregowcom załogi miejscowej i parowcom, zaopatrzonym w węże do gaszenia ognia, pożar zdołano umiejscowić. Spłonęła połowa towaru. Straty są bardzo znaczne.

Tabrys, 12 lipca (P). Miasto Ardebil jest w ręku rewolucjonistów, którzy terroryzują ludność ustawicznym strzelaniem i żądaniem pieniędzy. Bazary pozamykane. Życie zamarko. Wiele osób schroniło się do konsulatu. Gubernator jest bezsilny. Strzelają nawet w pobliżu konsulatu, do którego wpadają niekiedy kule. Przewóz towarów ustał. Na komorze perskiej niema już miejsca dla towarów, przywożonych z Rosyi. Pozostają one nad wybrzeżem morskim bez przykrycia i bez ochrony. Ludność miejscowa nie może sprzątać dojrzałego zboża. Z tego powodu grozi głód całemu okręgowi.

Reszt, 12 lipca. (P.) W sobotę z Enzeli przybyła bateria i oddział piechoty rosyjskiej. Plum, zgromadzony w przystani, groził, że sprzeciwi się wylądowaniu wojska. Wywołało to rokowania rosyjskiego konsula generalnego z przywódcami fildajów, poczem wylądowanie wojska odbyło się bez przeszkody w zupełnym porządku.

Tabrys, 12 lipca. (P.) Z powodu nieporozumień z endżumenem, gubernator podał się do dymisy, ale w Teheranie jej nieprzyjęto.

Londyn, 12 lipca. (P.) Do Reutersa telegrafują z Teheranu: W niedzielę zrana oddział wojska rządowego, złożony z 1200 ludzi, z czterema armatami uderzył na nacjonalistów w odległości 15 mil na zachód od Teheranu. Wymiana strzałów trwała dwie godziny, wojsku rządowemu nie udało się przecieć wyprzed nacjonalistów z pozycji. Liczba ofiar jeszcze nie wiadoma. Bitwę wznowiono wieczorem.

Madryt, 12 lipca. (P.) Król Alfons przyjął poselstwo marokańskie, którego przywódcę oświadczył, że Mulej-Hafid dąży z jednej strony do zacieśnienia węzłów przyjaznych z królem i narodem hiszpańskim, z drugiej zaś do wykonania wszystkich zobowiązań, wypływających z traktatów, oraz do utrzymania porządku w kraju. Król odpowiedział, że pragnieniem szczerem króla, rządu i całego narodu jest wytworzenie serdeczniejszych stosunków pomiędzy obu państwami.

Sydney, 12 lipca. (P.) Na archipelagu Bismarka było silne trzęsienie ziemi. Ludność przerażona. Liczba ofiar w ludziach jeszcze nie wiadoma.

## D Z I E N N E.

Peterhof, 13 lipca. (P.) Wczoraj, o godz. 10 wieczorem, powrócił do Peterhofu Jego Cesarska Mość w towarzystwie Wielkiego Księcia Jerzego Michajłowicza, Księcia Piotra Aleksandrowicza Oldenburskiego, oraz ministra Dworu i towarzyszących Jego Cesarskiej Mości do Połtawy osób Swity. Wielki Książę Michał Aleksandrowicz raczył wysłać w Gieczynie, zaś Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz w Krasnem Siole.

Na stacyi Peterhof po wyjściu z wagonu Jego Cesarską Mość powitały władze i deputacya miasta Peterhofu. W tym czasie raczyła przybyć do pokoju Cesarskich na dworcu Jej Cesarska Mość Cesarzowa Aleksandra Teodorówna. Jego Cesarska Mość, obszedłszy witających Go, raczył odjechać z Jej Cesarską Mością w powozie do własnej Jej Cesarskiej Mości willi «Aleksandra».

Kiszyniew, 13 lipca. (P.) Spłonęła stacya towarowa. Straty znaczne.

Moskwa, 13 lipca. (P.) Badanie bakteriologiczne ustanowiło, że zdun, który zachorował w sobotę, zapadł na cholere azyatycką. W mieszkaniu, gdzie przebywał przybyły z Petersburga zdun, zachorował jego towarzysz z oznakami cholery.

Riazań, 13 lipca. (P.) W gubernii w czerwcu zarejestrowano ośm wypadków cholery.

Konstantynopol, 13 lipca. (P.) Izba deputowanych. Przyjęto projekt rządowy o obowiązkowej powinności wojskowej chrześcijan.

Pierwsze powołanie chrześcijan odbędzie się w jesieni. Przy drzwiach zamkniętych wysłuchano w pierwszym czytaniu projekt prawa o administracyjnym urządzeniu Arabii.

Po ostrych napaściach na projekt o autonomii Arabii postanowiono wezwać rząd, aby przedstawił wyjaśnienia co do treści projektu.

Wynikiem śledztwa, przeprowadzonego przez komisję parlamentarną w Adanie, jest oddanie

pod sąd byłego wali Dzewada Mufty, komendanta wojennego, sędziego śledczego i redaktora antyormiańskiej gazety „Istidat“, zmiana prezosa adańskiego sądu wojennego. Następnie, wobec niezadowolenia z postępowania gabinetu w tej kwestyi, oczekiwana jest dymisya ministra spraw wewnętrznych Ferida paszy. Mówią też o możliwej dymisyi Hilmi paszy i zupełnej zmianie gabinetu z nominacyą na wezyra Machmuda Szefkot paszy, a na ministrów wyłącznie młodoturków.

W rocznicę wznowienia konstytucyi 24 lipca r. b. spodziewane są wspaniałe uroczystości, iluminacya Bosforu i obiad dla ciała dyplomatycznego u sultana.

Londyn, 13 lipca. (P.) Do biura Reutersa donoszą z Teheranu: „Dziś o godzinie 5 rano nacjonalisci wkroczyli do Teheranu trzema bramami. W obecnej chwili (godz. 10 rano) kozacy zajmowali plac centralny. Na ulicach wrze uporczywa walka.

Z minuty na minutę oczekują, że szach schroni się do jednej z misyi zagranicznych.

Konstantynopol, 13 lipca. (P.) Zinowjew dnia 17 b. m. wyjeżdża do Odessy. Nowy poseł Czerikow oczekiwany jest 21 b. m.

Budapeszt, 13 lipca. (P.) Izba deputowanych przyjęła do wiadomości nominacyę nowego gabinetu. Weckerle wypowiedział życzenie, aby rozwiązanie przesilenia nastąpiło w jesieni, zgodnie z życzeniami większości. Sesyę parlamentarną odroczone do dnia 30 września r. b.

Paryż, 13 lipca. (P.) Senat postanowił, aby sformowano 11 pułków artylerii pieszej i 42 pułki artylerii polowej, t. j. po dwa pułki na każdy korpus armii. Minister wojny Piquard energicznie nalega, aby sformowano po trzy pułki artylerii na każdy korpus.

Paryż, 13 lipca. (P.) Clomenceau wygłosił mowę, w której zaznaczył, że socjaliści są stronnikami gwałtu, który w teorii odrzucają, a w praktyce stosują. Dalej oświadczył, że projekt, dotyczący zabezpieczenia robotników na starość, będzie przyjęty jeszcze przed ukończeniem okresu prawodawczego.

## O F I A R Y.

Na szkołę rzemiosł.  
(przy ul. Wodnej).

Współpracownicy firmy Fr. Kiadermana 5 rb.

Na Kochanówkę.

L. Zawadzki, pozostało od dapeszy 1 rb. 70 kop.

Na chrześcijańskie kolonie letnie.

Apoloniusz Szymański, zamiast kwiatów na tramwaj 6. p. Eugenii Wilkoszewskiej, 10 rb.

## Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 13 lipca.

	zwl.	offar.	transz.
Czeki na Berlin . . . . .	46,45	—	—
4% Renta Państwowa . . . . .	84,50	83,50	84,25
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r. . . . .	100,00	99,00	—
5% „ „ „ z 1906 r. . . . .	99,75	98,75	—
5% Premiiówki I-iej „emisyi . . . . .	401	391	—
5% „ „ II-iej „ „ „ . . . . .	299	289	292,50
5% „ „ Szlacheckie . . . . .	269	259	264
4 1/2% Listy Ziemskie Król. Polsk. . . . .	94,00	93,00	93,45
4% „ „ „ „ „ „ . . . . .	—	—	—
5% Listy zastawne m. Warszawy . . . . .	95,50	94,50	95,00
4 1/2% „ „ „ „ „ „ . . . . .	89,65	88,75	—
Akcyje „Lilpop, Ran i Lewenstein . . . . .	—	—	520
„ Putiłowskie . . . . .	—	—	85 1/2
„ Rudzki i S-ka . . . . .	—	—	—
„ Starachowice . . . . .	—	—	134
„ Banku Handlowego w Łodzi . . . . .	—	—	—
5% Listy zastawne m. Łodzi . . . . .	—	—	—
4 1/2% „ „ „ „ „ „ . . . . .	—	—	—
5% Listy m. Piłkowska . . . . .	—	—	—
Bank Handlowy w Warszawie . . . . .	—	—	—

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. B. E.

Data.	Barometr sprawdzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
12/VII 1 pp.	733.0	+19.8	74	Pd Z 1	Z dnia 12/VII Temperatura max. +21.0° C.
12/VII 9 w.	731.5	+15.6	91	Pn 3	Temperatura min. +11.6° C.
13/VII 7 r.	733.5	+14.6	92	Pn Z 3	Opadu 5.0



**TYLKO CO**  
**ZAWILY**  
**SIE**  
**SPRZEDAJĄ**



**Nowe Papierosy**  
**ADA**  
 10 szt. 6 kop.  
 5 szt. 3 kop.

**T. A. N. BOGDANOWSKA**  
**A JUŻ SA**  
**ŻĄDANE**

943-5-5

**NOWOOTWORZONA**  
**Warszawska Szkoła kroju i szycia**  
**APOLONII KOPYDŁOWSKIEJ**  
 dyplomowanej uczennicy paryskiej akademii kroju. Wydaje patenty z prawami zakładania pracowni i szkół. Nauka gruntowna, uczennice nabierają gustu. Przy pracowni kurs wieczorny po cenach zniżonych. Zapis codziennie. Sprzedaż form papierowych. 1340-8  
**Piotrkowska Uwaga: № 115.**

**SZKOŁA KROJU I SZYCIA** Mistrzynie cechowej  
 p. f. „**JÓZEFINY**” Piotrkowska 23  
 dyplomowana przez londyńską i paryską akademię kroju, nagrodzona na wystawie wszechświatowej w 1903 r. srebrnym medalem i dyplomem. Król wykładany jest podług metody londyńskiej, paryskiej i drezdeńskiej. Zapis uczonice w każdym czasie. Szkoła wydaje patenty. 546r21

**Warszawska Szkoła Lekarsko-Dentystyczna**  
**A. TROPPIA w Warszawie, Marzałkowska**  
 Nr. 116, róg Złotej,  
 Zapis nowowstępujących słuchaczy i słuchaczek już rozpoczęty. Kursy czytane przez profesorów Warsz. Ces. Uniwersytetu. Program wysyła się bezpłatnie. 994-6-3

**Pralnia**  
 do sprzedania  
 egzystująca lat 15. 1339 3-1  
 Zawadzka № 15, m. 4  
 Dobrze utrzymane  
**Meble**  
 salenowe tanto do sprzedania. Tamże żelazne łóżko, komoda etc. Adres w „Rozwoju”. 13413-1

**5 dni tylko!**  
 Kto nie potrzebuje, też kupuje!  
 RÓŻNE KAPELUSZE, CZAPKI, GUNKI zakop. letnie i grubsze nader tanio! **Panamskie** kapelusze za bezcen. **AJFER, Mikołajewska** № 23, (od 20/7 Piotrkowska 9). 133-3-1

**Potrzebni są zaraz**  
**zdolni czeladzie**  
**stolarscy**  
 którzy mogą wykonywać roboty z rysunków, a także kilku **zdolnych tapicerów** do stałej pracy.  
**Karol Wutke**  
 Fabryka Mebli 1338 3-1  
 ulica Cegielniana № 70.

**Ślusarze**  
 do robót budowlanych potrzebni.  
**PAUL SCHMELLER**  
 Senatorska № 4. 1332-3-1

**EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W KOOZI**  
**Pracownia haftów**  
 i ZNACZENIA BIELIZNY  
**D. Mazurkiewiczowej**  
 Przejazd 12 m. 14,  
 w podwórzu, w odcynie II piętro  
 przyjmuje wszelkie roboty w zakresie haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach.  
 Przyjmuje się uczennice.  
 Ulica PRZEJAZD № 12.

**Szkoła Prywatna 2-kl.**  
**Jana Mikołajtysa**  
 z dn. 14 lipca zostaje przeniesioną **na Widzewską 106.**  
 Lekcje wakacyjne przygotowawcze są prowadzone bez przerwy; dla mniej zamożnych specjalne **poobiednie wykłady.** 1253-3-3

**DWIE.**  
 Powieść  
**JÓZEFA GRAJNERTA.**  
 Cena dla prenumeratorów „Rozwoju” **kop. 20.**

**drobne ogłoszenia.**

**A.A.** Pokój z kuchnią o dwóch wejściach zaraz do wynajęcia **Andrzeja 58.** 2284-3-2

**A.** Potrzebna dziewczynka bielych rodziców lub sierota, od lat 10 do 13 do dziecka na czas letni na wieś. Wiadomość w adm. „Rozwoju”. 2271-3-3

**A.** Potrzebna dziewczynka do służby. Wiadomość w „Rozwoju”. 2292-3-1

**B**ufetowe otrzymają korzystne posady. Kantor służących, **Piotrkowska 92.** 2316-2-1

**C**złowiek młody, skończywszy szkołę techniczną w Warszawie u **Piotrowskiego**, poszukuje praktyki płatnej. Oferty w „Rozwoju” pod „Młody człowiek”. 2239-6-1

**Do wynajęcia** sklep kolonialno-dystrybucyjny od 1-go października 1909 roku. **Lubelska** № 8, wiadomość u właściciela. 2295-3-1

**Do sprzedania** tanio sypialnia. Oglądać można od g. 12! — 4 **Przejazd 48 m. 6.** 2251-3-3

**Doświadczony korepetytor** przyspasabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa **Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7-8.** 1455

**Do sprzedania** bufet, waga mała 8 kilo, 2 szklidy i półki z fili piękarskiej. **Wiadomość: ul. Włodzewska 128, m. 42, lewa oficyna, II piętro.** 1596-5-4

**G**arnitur mebli gabinetowych solidnej roboty, nowy, tremo czarne, szafy, lampy, stół kuchenny i t. p. sprzedam tanio. **Piotrkowska 69 m. 25.** 2288-1

**Jest do sprzedania** bryczka zupełnie nowa, nie używana i koń z uprzężą. **Widzewska** № 39, wiadomość w pralni. 2282-2-2

**Kanapka do sprzedania.** **Wiadomość Wólczańska** № 162 m. 27. 2303-3-1

**L**ombardowe kwity kupuję. **Zejer** **Widzewska 128** 2301-3-1

**M**aszynę do szycia używaną sprzedam tanio. **Aleksandrowska 73 m. 3.** 2270-3-3

**P**anienka z wykształceniem 4-klasowej Szkoły handlowej poszukuje jakiejś posady. **Wiadomość ul. Południowa 21 m. 23.** 2264-3-3

**P**iwniarnia z wędlinarnią w dobrym punkcie z powodu choroby zaraz do sprzedania tanio. **Wiadomość w adm. „Rozwoju”.** 2260-3-3

**P**iec żelazny, do gotowania i ogrzewania, zużywający mało opału, zaraz do sprzedania. **Przejazd** № 16 m. 4. 2310

**P**otrzebny pomocnik do felczera na soboty i niedziela. **Konstantynowska 51.** 2300-1

**P**iwniarnia zaraz do sprzedania. **Wiadomość Wysoka** № 13. 2302-3-1

**P**otrzebny ekonom, rolnik, w starszym wieku, żonaty, na folwark 5-włokowy, ze skromnymi wymaganiami. **Oferty proszę składać pod lit. S. B. w „Rozwoju”.** 2298-3-1

**P**otrzebny chłopiec do terminu. **Zakład lakierniczy, Rozwadowska 6.** 2304-1

**P**otrzebna zaraz lub od pierwszego sierpnia uczciwa i dobra dziewczyna lub kobieta do służby. **Wiadomość w Adminstr. „Rozwoju”, Przejazd** № 8. Pierwszeństwo ma wiejska. 2314-3-1

**P**rasowaczka, przybyła z Warszawy, poszukuje miejsca w pralni chemicznej. **Pańska** № 77 m. 22. 2317-2-1

**P**otrzebny pomocnik do zakładu felczerskiego na soboty i niedziela. **Bałucki Rynek** № 5. 2256-6-3

**P**ralnia do sprzedania. **Wiadomość w „Rozwoju”.** 2219-3-3

**P**otrzebna prasowaczka. **Benedykta 21.** 2280-3-2

**P**otrzebny uczeń na praktykę do fryzjera. **Zielona 30.** 2286-3-2

**R**ubli 8 lustro — do sprzedania. **Przejazd 48 m. 11.** 2173 3-3

**S**przedam aparat czyli maszynę do wybijania imion i innych znaków na szyldzikach. **Dowiedzieć się można: ulica Srednia** № 65 w sklepie kolonialnym. 2242-3-3

**S**klep spożywczy do sprzedania. **Długa 22.** 2223-5-5

**S**przedam zaraz sklep kolonialno-tabcaczny z delikatesami w dobrym punkcie i dobrym stanie. **Wiadomość u rządcy, Tarłowa** № 28. 2291-3-1

**S**klep kolonialny do sprzedania z urządzeniem, ul. **Krzyżowa** № 2 (Bałuty). 2303-3-1

**S**klep mały w dobrym punkcie do sprzedania. **Franciszkańska** № 35. 2297-3-1

**U**rządzenie sklepu kolonialnego w zupełnie dobrym stanie zaraz do sprzedania, w całości lub częściowo. **Dowiedzieć się można u gospodarza, ul. Rajtera** № 5. 2302-2-1

**W**dowa inteligentna w starszym wieku poszukuje miejsca do zajęcia się domem u pojedynczej osoby lub do chorej. **Wiadomość ul. Przędzalniana** № 9 m. 9, dom **Waberskiego.** 2285-3-2

**W** Bedoniu znaleziono zegarek. **Prawy właściciel** może się zgłosić po takowy w porze obładowej od 12 do 2-jej, **Andrzeja** № 19 m. 10. 2318-1

**Z**aginęło dziecko 2-letnie, dziewczynka, które wyszło z kobietą w niedzielę, d. 11/7, i jeszcze nie powróciła. **Ktoby wiedział** gdzie się znajduje, uprasza się o zaawizowanie rodziców: ul. **Włodzewska 82, w kawiarni** 2299-1

**Z**araz do wynajęcia jeden pokój z kuchnią. **Przejazd** № 50. 2170-2-2

**2** pokoje z kuchnią i przedpokojem przy ul. **Widzewskiej 160** do października do odnajęcia. — **Zgłaszać się** można od 12 do 2 w południe. 2311-2-1

**2** sklepy z mieszkaniami zaraz do wynajęcia. **Zielona** № 35. 2262-3-3

**15** rubli dam za wyszukanie jakiegokolwiek zajęcia. **Oferty w „Rozwoju”** pod D. P. 2290-3-1

**Zagubione dokumenty.**

**L**udwikowi Szwelgartowi skradziono paszport, wydany przez magistrat łódzki 1907 roku za № 5248. 2283-3-2

**Z**aginął paszport na imię **Elizyza** **Jakoba Litewki**, wydany z miasta **Zakroczym**, pow. **piońsk**skiego. 2272-3-2

**Z**aginął kwit od paszportu, wydany z fabryki **Rosenblatta** na imię **Józefa Rybczyńskiego**. 2250-3-3

**Z**aginął paszport na imię **Jana** **Grabka**, wydany z gminy **Zeromin**, pow. **łódzkiego**. 2313 2

**Z**aginął bilet od paszportu na imię **Elżbiety Kejnert**, wydany z fabryki **Alfr. Tietzena**. 2274 2

**Z**aginął paszport na imię **Jana** **Rosiaka**, wydany z gm. **Łyszkowice**. 2245-3-3

**Z**aginął kwit od paszportu na imię **Józefa Ochockiej**, wydany z fabryki **Gampego i Albrechta**. 2276-3-2

**Z**aginął paszport na imię **Jana** **Garczyskiego**, wydany z gm. **Oporów**, pow. **kutnowskiego**. 2277-3-2

**Z**aginęła karta od paszportu na imię **Stanisława Mazurkiewicz**, wydana z **fabr. Leonhardta**. 2278-3-2

**Z**aginął paszport na imię **Kazimierza** **Matezaka**, wydany z gminy **Marchwacz**. 2202-3-3

**Z**aginął paszport na imię **Fajga** **Ruchla Fougiel**, wydany z gm. **Brzeźin**. 2257-3-3

**Z**aginęła karta od paszportu na imię **Maryanny Grzędzick**, wydana z fabryki **Juliusza Heinza**. 2263-3-3

**Z**aginął bilet wojskowy, wydany przez urząd poborowy gminy **Wadlew gub. piotrkowskiej**, na imię **Jana Pisarka**. 2261-3-3

**Z**aginęła karta od paszportu na imię **Antoniego Balcera**, wydana z fabryki **Hirsberga i Birnbauma**. 2307-3-1

**Z**aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki **Förstera** na imię **Franciszki Juszcak**. 2305-3-1

**Z**aginął kwit od paszportu na imię **Pawła Guca**, wydany z **fabryki Rychtera**. 2298-1

**Z**aginął paszport na imię **Bronisławy** **Brzezińskiej**, wydany z m. **Łodzi**. 2315-3-1

**Z**aginął kwit od paszportu na imię **Jana Sobczyńskiego**, wydany z **fabr. F. Kierbauma**. 2312-1

**Z**aginął kwit od książeczki legitymacyjnej na imię **Maryanny** **Gołabowskiej**, wydany z fabryki **S. Rosenblatta**. 2313-3-1

**Z**aginął paszport i karta od biletu wojskowego na imię **Tomasza** **Kaczuba**, wydana z gminy **Łaznów**, pow. **brzezińskiego**. 2294-3-1

**Z**aginęła karta od paszportu na imię **Pauliny Ostrowskiej**, wydana z **fabr. Scheiblera**. 2298-3-1

**Z**aginęła karta od paszportu na imię **Władysława Maciejewskiego**, wydana z **fabr. Karola Bennicha**. 2306-3-1

**Z**aginął paszport na imię **Wacława** **Bernaciaka**, wydany z gm. **Babice**, pow. **łódzki**. 2303-3-1

**Z**aginęła karta od paszportu na imię **Stanisława Cholyssa**, wydana z **fabryki Wołkowicza**. 2274-1

**Rutynowany Buchalter**

chrześcijanin, poszukuje prowadzenia ksiąg handlowych, sporządza bilanse, przeprowadza kalkulacje, ma kilka godzin wolnych.  
 Łaskawe oferty w „Rozwoju” pod „Buchalter”.

**Koks i Antracyt**

(wypróbowany do gazogeneratorów) poleca **Dom Handlowy** **S. ORŁOWSKI** i **Inż. WARCHAŁOWSKI**, **Kijów**, **Kreszczańsk 25.** 1215-3

Specjalista chorób skórnych  
weneryczn. i niemocy płciowej  
**Dr. St. LEWKOWICZ**  
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)  
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8, dla  
pań od 5-6. W niedziele tylko  
od 9-3 po poł. 114r  
Badanie krwi przy syphilisie.

Specjalista chorób skórnych,  
włosów, wenerycznych i dróg  
moczowych  
Przyjmuje codziennie od 8 - 1  
w południe i od 4 - 8 wieczorem;  
w niedziele i święta od 9 - 2  
w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.  
**Dr. B. Rejt,**  
ulica Średnia № 5.  
149r

**Dr. H. Sadkowski**  
asystent G. W. Uniwersytetu  
przyjmuje z chorobami wewnątrz-  
nymi (spec. zółdka i kiszki).  
Dzielnia № 3.  
od 5 do 7-ci 2150-r

**Dr. S. SZMITKO**  
Średnia № 2.  
Choroby skórne, wene-  
ryczne i moczopłciowe  
Leczenie siarkowodorem i masażem  
Przyjmuje od g. 8-11 rano.  
od 5-8 1/2 wiecz. 469-r

**Dr. S. KANTOR**  
Choroby skórne, weneryczne  
i moczopłciowe. Krótka № 4.  
Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9  
wiecz., panie od 5-6. 1816

**Dr. H. Szumacher**  
choroby weneryczne i skórne  
Nawrot 2.  
Przyjmuje od 8-10 1/2, i od 6-8  
po poł., panie od 5-6. W nie-  
dziele i święta od 8-1 r. 637r

**Dr. L. KLACZKIN**  
Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórne, wener.,  
choroby dróg moczowych.  
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w.  
dla dam od 4-5. W niedziele i  
święta tylko do 1 rano. 746-r

**Dr. Henryk Trenkner**  
choroby dzieci  
mieszka obecnie  
PIOTRKOWSKA 145, telef. 41.  
Przyjmuje od 8-9 r., 5-7  
po poł., w dni świąt. do 9 1/2 rano.  
1485r

**Dr. A. GROSLIK**  
Choroby skórne, weneryczne  
i dróg moczowych. Zielona 5.  
Przyjmuje codziennie od 8 1/2-11 1/2  
rano, 6-8 wiecz., panie 5-6 pp.  
W niedziele i święta od godz. 9  
do 12 w południe. 1568-d

**Dr. M. Papierny**  
Akuszerya i choroby kobiece,  
b. ordynator warsz. kliniki akusz.  
Przyjmuje do 10 r. i od 4 1/2-6 1/2  
po poł. Pałudniowa 23. 485d

**Dr. med. Z. Golec**  
chor. skórne i wenerycz.  
PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 799r

**Migreno-Nervosin**  
natychmiast usawa ból głowy  
i migrenę. Bezwarunkowo  
pewny i nieszkodliwy roślinny  
środek. Żądać w aptekach i skl.  
aptecz. tylko oryginalnych  
proszków po 10 k. szt. — Pu-  
delko 1.20 k. Główn. skl. Tow.  
Akc. L. Spless i Syn 645r100

Jest to moja zasada zawsze sprawdzać nowości, przeto postanowiłem urządzić, przed zakończeniem letniego sezonu, zupełną letnią wyprzedaż!

Od poniedziałku 12 lipca r. b. odbywać się będzie tegoroczna

**LETNIA WYPRZEDAŻ** Tylko 13 dni!

Jeszcze dotychczas nie byłem w takich warunkach, by tak nadzwyczajnie tanio zaofiarować Sz. Publiczności moje wyroby, jak zarówno mogę ją zapewnić, iż w ich zakupach postaram się wszelkim wymaganiom zadość uczynić.

Pomimo wygórowanych cen wszelkich surowych materiałów, ceny moje są bajecznie tanie. — Z powodu wyznaczonych cen niżej kosztu, dłuższy czas wyprzedają jest niemożliwym.

Wyprzedaje się po nadzwyczajnie niskich cenach:

- |                          |                     |
|--------------------------|---------------------|
| Damskie palta (podróżne) | Dziecinne ubranka   |
| Damskie kostiumy         | Marynarskie ubranka |
| Damskie kimono           | Dziecinne kolnierze |
| Damskie zakłady          | Dziecinne paltocki  |
| Damskie spódnice         | Dziecinne peleryny  |
| Kamizelki fantazyjne     | Uczniowskie ubrania |
| Garnitury marynarkowe    |                     |
| Miękkie palta            |                     |
| Miękkie peleryny         |                     |
| Miękkie spódnice         |                     |
| Kamizelki fantazyjne     |                     |

- |                          |                          |                          |                          |                          |                          |
|--------------------------|--------------------------|--------------------------|--------------------------|--------------------------|--------------------------|
| <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> |
| <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> |
| <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> |
| <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> |
| <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> |
| <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> |

Tylko 13 dni!

**Emil Schmechel, Piotrkowska 98.**



**Dr. Stanisł. Piokarski**  
przeprowadził się na ul.  
PIOTRKOWSKA № 115  
choroby weneryczne i skórne  
przyj. od 9-10 r i od 5-7 w

**Dr. I. Birencweig**  
Średnia № 3.  
Choroby weneryczne, skórne  
i moczopłciowe. 1317r

**Dr. E. Sonnenberg**  
Choroby skóry, dróg m-  
oczowych i weneryczne  
CEGIELNIANA 14.  
Od g. 11-1 i 4-7 1/2 w. 79r

**Dr. Wacław Bernard**  
przeprowadził się na ulicę  
BENEDYKTA № 9.  
Choroby skórne, wenery-  
czne i moczopłciowe.  
(8 1/2-12 r. i 5-7 1/2 pp., panie  
od 4-5) 1761-r

Dla wygody mieszkańców Wi-  
dzowa pod Łodzią, zakładam w  
przyszłym tygodniu

**Pralnię**  
zwyczajną i chemiczną  
pod firmą „STANISŁAWA“, przy  
ul. Rokicińskiej № 131, a będąc  
w swym fachu zupełnie uzdolnio-  
ną, liczę na poparcie licznej kli-  
jentele; ceny konkurencyjne. Jedno-  
cześnie mam do sprzedania wszel-  
kie narzędzia ślusarskie bardzo  
tanie. 1299-3-3

**Instytut języków nowożytnych**  
**D-RA KUMMERA**  
LÓDZ - RYGA  
Nagrodzony w Paryżu 1903 r. „Grand-Prix“,  
„Złotym medalem“, „Dyplomem honorowym“.  
Świetne zaświadczenia i rezultaty!  
**Nauka języków nowożytnych dla dorosłych**  
(Pań i Panów).  
Zgłoszenia i początek codziennie. Prospekt franko.  
Próbna lekcyja bezpłatnie.  
Języki: rosyjski, polski, niemiecki, angielski,  
francuski, włoski, szwedzki.  
Biuro otwarte codziennie od 9-oj rano do 10-oj  
wieczorem; w niedziele tylko przed południem.  
**Instytut języków nowożytnych D-ra Kummera**  
Pofudniowa 3 (Piotrkowska 16). 1251

**ZARZĄD BAŁUCKIEGO TOWARZYSTWA  
WZAJEMNEGO KREDYTU**  
podaje do publicznej wiadomości, że biuro Towarzystwa znaj-  
duje się przy ul. Zgierskiej № 64 i otwarte jest w dni po-  
wszednie od godz. 10 rano do 3 po poł., gdzie udziela wszel-  
kich informacji w zakresie czynności Towarzystwa wchodzących.  
Przyjmuje do dyskonta i inkasa weksle i t. p.  
Przyjmuje wkłady na procenty jak od członków To-  
warzystwa tak też i osób postronnych i liczy od takowych  
od dnia lokacji do dnia podniesienia, a mianowicie: na każde  
żądanie 4%, z 3-miesięczem terminem 4 1/2%, z 6-miesięczem  
5% i od całorocznych 6%. 1804-18-2

**Fosfatyna Faliere**  
przyjemny pokarm najodpo-  
wiedniejszy dla dzieci od 6  
miesięcy do 10 lat, zwłaszcza  
w czasie odłączania od piersi  
w okresie rośnięcia. Uła-  
twia ząbkowanie i zapewnia  
prawidłowy rozwój kości.  
Sprzedaj w składach apte-  
cznych i aptekach.  
**Ostrzegamy przed  
naśladowościami.**